

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 października 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII C 3402/14, z powództwa E. K. i P. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów E. K. i P. K. kwotę 5 122,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oraz kwotę 464,28 CHF z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. ustalił obowiązek pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnego zwrotu na rzecz powodów E. K. i P. K. kosztów postępowania, pozostawiając szczegółowe rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Powodowie E. K. i P. K. zawarli 11 sierpnia 2006 r.

z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. (poprzednikiem pozwanego banku) umowę kredytu hipotecznego na cele budownictwa mieszkaniowego, waloryzowanego frankiem szwajcarskim. Zgodnie z zapisem § 10 ust. 1 umowy, oprocentowanie kredytu jest zmienne,

a w dniu jej zawarcia wynosi 2,55 % rocznie (§ 1 pkt 8).

W § 10 ust. 2 umowy, opracowanym na wzorcu ustalonym przez kredytodawcę, ustalono następującą zasadę zmiany wysokości oprocentowania: „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.”

Strony w § 10 ust. 4 umowy ustaliły, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane będą w złotych polskich, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli

kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego w dniu spłaty o godzinie 14.50.

Aneksem do umowy z 24 stycznia 2012 r. strony zmieniły sposób zapłaty rat odsetkowych ustalony w § 10 ust. 4 na możliwość spłaty rat kredytowych w walucie waloryzacyjnej, to jest (...).

Oferta banku została złożona za pośrednictwem (...). Była ona najkorzystniejsza dla powodów z uwagi na oprocentowanie oraz wymagania dotyczące niskiego wkładu własnego. Formalności związane z umową załatwiał P. K.. Zakwestionowane postanowienie umowne wzbudziło jego zastrzeżenia jeszcze przed podpisaniem umowy, gdyż nie został w nim wskazany weryfikowalny wzór geometryczny, według którego ma być ustalane oprocentowanie kredytu. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania umowy w zakresie przedmiotowego postanowienia. Od pracownika banku powodowie otrzymali informację, że oprocentowanie zawiera marżę i jest uzależnione wyłącznie od wskaźnika L.. Aż do 2008 r. powodowie dostrzegali związek oprocentowania z wskaźnikiem L., gdyż jego wzrost powodował wzrost oprocentowania, jednakże w razie spadku jego wartości raty odsetkowe powodów nie malały.

Strona pozwana zmieniała wysokość oprocentowania na podstawie § 10 ust. 2 umowy kilkakrotnie – 15 sierpnia 2006 r., 10 listopada 2006 r., 1 lutego 2007 r.,

2 lipca 2007 r. – w każdym przypadku o +0,30 p.p., także 27 marca 2009 r. o -25 p.p., 22 stycznia 2010 r. o 0,15 p.p. oraz 7 lipca 2010 r. o -0,3 p.p.

W pismach z 10 października 2006 r. i 1 lutego 2007 r. pozwany bank, uzasadniając wzrost stóp procentowych, wskazał na wzrost stopy kredytów na rynku międzybankowym (L.), która stanowi podstawę oprocentowania kredytów w pozwanym banku.

Zgodnie z aneksem do umowy od 24 stycznia 2012 r. powodowie rozpoczęli spłatę bezpośrednio w (...). Pismem z 30 stycznia 2014 r., wezwali pozwanego bank do zwrotu kwoty 3.397 CHF, stanowiącej różnicę między kwotą pobraną przez pozwanego

z tytułu rat odsetkowych w wysokości 14.858,10 CHF a odsetkami obliczonymi według stałej stopy procentowej obowiązującej w dniu zawarcia umowy 2,75%, to jest kwotą 11.461,10 CHF za okres od października 2006 r. do stycznia 2014 r. Ponadto powodowie wezwali bank do zaprzestania stosowania naliczania oprocentowania na podstawie niedozwolonej klauzuli umownej oraz do ustalania oprocentowania według wzoru „1% marży łącznie ze stopą referencyjną (...).

W piśmie z 4 marca 2014 r. pozwany odmówił zwrotu pobranych należności, a także zmiany sposobu oprocentowania kredytu.

W dniu zawarcia umowy kredytu hipotecznego stawka L. 3M (co oznacza skrót L. I. R.) dla franka szwajcarskiego ((...)) wynosiła 1,59%. Marża banku wynosiła na ten dzień 1,16%, przy założeniu, że stanowi ona różnicę stopy oprocentowania obowiązującego w dniu zawarcia umowy 2,75% i wskaźnika (...).

W okresie od 2 października 2006 r. do 2 stycznia 2012 r. powodowie wpłacili pozwanemu z tytułu rat kredytowo-odsetkowych kwotę 50.289,69 zł. Wysokość wpłat, jakie powodowie płaciliby przy oprocentowaniu ustalonym według wzoru „marża + (...)” wyniosłaby 45.167,49 zł. Różnica pomiędzy obiema wartościami wynosi 5.122,20 zł. Wysokość rat według oprocentowania stawką 2,75% w wymienionym okresie wyniosłaby 45.203,34 zł; różnica między tą wartością a ratami zapłaconymi wyniosłaby 5.086,35 zł.

W okresie od 31 stycznia 2012 r. do 28 lutego 2014 r. powodowie wpłacili pozwanemu łącznie kwotę 7.024,68 CHF. Przy oprocentowaniu rat kredytowych według wzoru „1% marży + (...)” oprocentowanie wyniosłoby 6.547,58 CHF, zaś różnica – 477,10 CHF. Przy oprocentowaniu stałym 2,75% wysokość wpłat wyniosłaby 6.547,58 CHF, różnica zaś 477,10 CHF.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części.

Sąd I instancji przyjął, że powodowie, jako kredytobiorcy są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c., a pozwany bank, jako przedsiębiorca, posługiwał się wzorcami umownymi, które mogą podlegać incydentalnej kontroli w świetle art. 385¹ § 1 k.c. Odwołując się do prawa i orzecznictwa krajowego oraz unijnego Sąd Rejonowy uznał, że postanowienie modyfikacyjne dotyczące wysokości oprocentowania kredytu nie stanowi postanowienia dotyczącego świadczenia głównego. Przesądza to o możliwości stosowania w stosunku do niego regulacji dotyczących niedozwolonych postanowień umownych. W ocenie tegoż Sądu postanowienie to nie było też uzgodnione indywidualnie z powodami.

A. klauzuli zmiany oprocentowania, na którą powołują się powodowie polega zdaniem Sądu Rejonowego na swobodzie interpretacyjnej banku poprzez przyjęcie

w niej, że pozwany może – ale nie musi – dokonać zmiany oprocentowania w razie wystąpienia przesłanek zmiany i dodatkowo nie jest związany kierunkiem zmian, z drugiej zaś – niedookreślenia tychże przesłanek. Skutkuje to uznaniem wzorca jako rażąco naruszającego interesy powodów, będących konsumentami, poprzez możliwość dowolnego kształtowania wysokości oprocentowania. Zapis w przedmiotowej klauzuli jest sprzeczny

z dobrymi obyczajami przede wszystkim naruszając zasadę równorzędności stron. Klauzula ta w swej istocie przyznaje pozwanemu uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji umowy, co wprost jest wskazane przez ustawodawcę

jako przykład niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385³ pkt 9 k.p.c.). A. wzorca wyraża się nieostrością samych przesłanek i brakiem jednoznaczności co do relacji między zmianą tych czynników a zmianą oprocentowania kredytu.

Podczas szczegółowej analizy elementów abuzywności zakwestionowanego wzorca w pierwszej kolejności zwraca uwagę rażąca ogólnikowość użytego pojęcia „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. Nie ma bowiem możliwości wskazania zamkniętego katalogu tych parametrów, abstrahując już nawet od okoliczności, że w tym zakresie nie wystarczałaby wiedza pozwanego, ale koniecznym byłoby wykazanie, że wiedzę taką mieli także powodowie, najpóźniej w chwili podpisywania umowy. Po drugie, niezależnie od arbitralności wyboru wskaźników, nie ma możliwości obiektywnego sposobu weryfikacji relacji zachodzącej między zmianą poszczególnych i tak już jednostronnie dobieranych parametrów a zmianą oprocentowania. W istocie zakwestionowane postanowienie stanowi blankietowe upoważnienie dla pozwanego do ustalania wysokości oprocentowania, a więc dokonywania wiążącej drugą stroną wykładni postanowienia § 11 ust. 2 umowy kredytu, a następnie stosowania wybranej przez siebie wykładni ze skutkiem dla konsumenta, przy czym sama wykładnia, wobec braku precyzji postanowienia § 11 ust. 2 umowy, może być bardzo różnorodna.

Powstała luka po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego w umowie, zdaniem Sądu Rejonowego, można wypełnić w przedmiotowej umowie poprzez zastosowanie reguł wykładni. Wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy, nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie byłaby zawarta. A. charakter przedmiotowego postanowienia umowy implikuje sankcję bezskuteczności tego postanowienia, natomiast strony nadal pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Wynika to wprost z art. 385¹ § 2 k.p.c., który jako przepis późniejszy i szczególny w stosunku do art. 58 § 3 k.c. eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w (...) § 1 k.p.c. zasadę zachowania mocy wiążącej umowy w pozostałym zakresie.

Przy ustalaniu treści umowy pierwszorzędne znaczenie Sąd Rejonowy nadał kierunkom wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy wypracowanych przez (...) i uznał, że w rozpoznawanej sprawie potrzeba ochrony konsumenta, działającego w oparciu o informacje otrzymywane od twórcy wzorca umownego oraz niemożność ustalenia zgodnego rozumienia sposobu zmiany oprocentowania nakazują zastosowanie obiektywnego rozumienia oświadczenia woli przez kontrahenta banku, jako wiążącego dla stron umowy. Mając na uwadze, że przed zawarciem umowy bank informował stronę powodową, że oprocentowanie składać się będzie z dwóch czynników, to jest marży banku oraz współczynnika L. 3M, wysokość tych składników decydować powinna o wysokości zastosowanego oprocentowania. Ten sposób zmiany oprocentowania bank potwierdził w początkowym okresie obowiązywania umowy, gdy wzrost stawek L. 3M był korzystny dla banku. Skoro reguły wykładni pozwalają ustalić rzeczywistą treść oświadczenia woli według reguł wykładni obiektywnej, nie można zasadnie twierdzić, że strony nie ustaliły wysokości oprocentowania. W grę nie mogą wchodzić zatem przepisy dyspozytywne. Oprocentowanie określone powyżej sumy tych składników na podstawie abuzywnej klauzuli modyfikacyjnej pobrane przez bank podlega zwrotowi jako świadczenie nienależne (art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Sąd Rejonowy nie podzielił argumentacji pozwanego co do przedawnienia dochodzonych roszczeń (art. 118 in fine k.c.). W sytuacji dochodzenia zwrotu nienależnego świadczenia, przedmiotem żądania jest spełnienie świadczenia polegającego na zwrocie w naturze spełnionego świadczenia nienależnego, względnie jego wartości (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Jest to odrębna, pozaumowna podstawa świadczenia. Nie są to więc odsetki od kredytu. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest świadczeniem jednorazowym, którego obowiązek spełnienia powstaje z mocy ustawy w warunkach w niej określonych, nie przewiduje zaś ona w tym zakresie żadnego okresowego spełniania świadczeń, lecz jednorazowy zwrot nienależnie spełnionego świadczenia (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy zasądził solidarnie na rzecz powodów kwotę 5.122,20 zł oraz kwotę 464,28 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, oddalając żądanie w zakresie kwoty 8,15 zł. O należnych odsetkach za opóźnienie Sąd ten orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Powództwo o ustalenie niedozwolonego charakteru wzorca umownego podlegało oddaleniu. W niniejszej sprawie interes prawny wyczerpywał się w żądaniu zasądzenia na rzecz powodów roszczenia pieniężnego. Tak długo, jak powodowie mogą domagać się zasądzenia konkretnego świadczenia, ich interes prawny w ustaleniu zostaje skonsumowany przez żądanie o zapłatę. Kwestia abuzywności stanowiła prejudykat rozstrzygnięcia o zwrocie nienależnego świadczenia. Cecha abuzywności charakteryzuje zakwestionowany wzorzec umowy ex tunc, już w dniu zawarcia umowy, z tą chwilą następuje bowiem ocena niedozwolonego charakteru postanowienia umownego.

O zasadzie ponoszenia kosztów procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. co do rozstrzygnięcia zawartego w punktach 1 i 3 wyroku w zakresie zasądzenia od pozwanego mBank solidarnie na rzecz powodów E. G.

-K. i P. K. kwoty 5 122,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oraz kwoty 464,28 CHF z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) pozbawioną podstaw w świetle zgromadzonego materiału dowodowego eliminację z

zakresu rozważań Sądu I instancji szeregu dowodów w sprawie zgłoszonych przez stronę pozwaną :w szczególności ekspertyzy pt. "Koszty finansowania kredytów walutowych (w szczególności denominowanych w (...)) przez (...) Bank, sporządzonej przez Głównego Ekonomistę (...) dr J. J., dowodu z kopii archiwalnej strony Internetowej Portalu finansowego prnews.pl, dowodu z Raportu pt „Informacja o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych I komercyjnych w Polsce w IV kwartale 2011", opublikowanego przez Narodowy Bank Polski na stronie (...) w szczególności wykresów nr 35 i 36 zawartych w raporcie, bez żadnego dającego się zweryfikować uzasadnienia, a w stosunku do raportu Instytutu (...) pt: „Czynniki kształtujące cenę pieniądza na rynku bankowym w Polsce - analiza i projekcja” Sąd I instancji pominięcie z tego powodu, że nie ww raport nie stanowił opinii Instytutu, dopuszczonej w procesowo przewidzianym trybie (art. 290 § 1 zd. I k.p.c.) przyjmując, bez jakiegokolwiek analizy wskazanych w ekspertyzie i raporcie parametrów finansowych rynku kapitałowego i pieniężnego, nawiązujących do zapisu § 10 ust.2 umowy kredytu, za prawidłowy sposób wyliczenia roszczenia powodów całkowicie odbiegający od postanowień umowy kredytu powodów. Dowody z dokumentów prywatnych zgłoszone przez pozwanego były istotne na gruncie odpowiedzialności banku z art.471 kc w zakresie dowodzenia czy bank prawidłowo kształtował oprocentowanie kredytu powodów, a zatem prawidłowo wykonywał umowę;

b) oparcie rozstrzygnięcia na opinii biegłego J. M. w zakresie wysokości

ostatecznie zasądzonej na rzecz powodów „nadpłaty” pomimo braku przydatności tej opinii zarówno dla ustalenia wysokości dochodzonego przez powodów roszczenia, jak i dla zasadności przyjętej ostatecznie przez Sąd I instancji tezy o abuzywnym charakterze spornej klauzuli zmiennego oprocentowania zawartej w § 10 ust.2 umowy mimo kwestionowania przez pozwanego przyjętych przez Sąd założeń do ww opinii jako nie mających odzwierciedlenia w

treści umowy łączącej strony, jak i z tego powodu, że opinia biegłej zawierała szereg nieścisłości, na jakie wskazywał pozwany, jakie miały istotny wpływ na końcowe wnioski płynące z tej opinii dla Sądu;

c) dokonanie wadliwej oceny materiału dowodowego, w sposób uniemożliwiający

prawidłowe wyprowadzenie wniosków z treści zebranego materiału dowodowego, wybiórczej analizę i dokonanie oceny jedynie części materiału dowodowego, co prowadzi do oceny materiału dowodowego sprawy, odnoszącego się do złożonych zagadnień m.in. ekonomicznych, w kategoriach oderwanych od stanu faktycznego sprawy i rodzaju stosunków prawnych, będących przedmiotem oceny oraz brak jakiegokolwiek oceny szeregu dokumentów złożonych przez pozwanego;

d) naruszenie art. 233 § 1 KPC w zw. z art. 6 KC poprzez niewłaściwe rozłożenie

ciężaru dowodu polegające na przyjęciu, że wystarczające jest dla stwierdzenia, że klauzula zmiennego oprocentowania kredytu zawarta w § 10 ust.2 umowy jest abuzywna, dokonanie w okolicznościach niniejszej sprawy oceny samego brzmienia tych klauzul jako niejednoznacznego, nietransparentnego na podstawie wyłącznie twierdzeń powodów oraz jednoczesne przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na pominięciu dowodów złożonych przez pozwanego i uznaniu, że nie jest możliwe ustalenie zmian oprocentowania kredytu powodów w oparciu o katalog parametrów wpływających na zmianę oprocentowania na podstawie spornej klauzuli, pomimo tego, że katalog parametrów do których ona odsyła mógłby zostać zdefiniowany przez biegłego, który nie został w tym zakresie powołany w postępowaniu, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że sporna klauzula zmiennego oprocentowania jest abuzywna, a zatem miało wpływ na wynik sprawy;

e) wadliwą i nieusprawiedliwioną w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz treści

dokumentów (w tym umowy kredytu) ocenę zeznań powodów w charakterze strony, którym Sąd bezkrytycznie w całości dał wiarę, mimo tego, że powodowie twierdząc, że pracownik banku w trakcie podpisywania umowy poinformował powodów że oprocentowanie nie jest uzależnione od L., uznał, w sposób nieuprawniony, że od pracownika banku powodowie otrzymali informację, że oprocentowanie zawiera marżę i jest uzależnione wyłącznie od wskaźnika L..., to zaś pozostaje w sprzeczności z treścią umowy, z jakiej wynika, że zakres informacji o czynnikach wpływających na zmianę, nie mógł być zawężony li tylko do stawki bazowej L., albowiem podstawą zmiany oprocentowania kredytu, co wprost wynika z §10 ust.2 umowy, oprócz stopy referencyjnej dla waluty-L. 3M, były wymienione tam parametry finansowe rynku kapitałowego i pieniężnego, a powodowie w pozwie i zeznaniu w charakterze strony wyraźnie wskazują, że wiedzieli, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i że w momencie zawierania umowy mieli świadomość, że stopa referencyjna dla waluty, o której mowa w umowie kredytu to L. 3M;

f) pozbawione podstaw przyjęcie, iż powodowie udowodnili roszczenie dochodzone

pozwem co do zasady i co do wysokości, z pominięciem większości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, przedstawionego przez pozwanego oraz przyjęcie w istocie, że nie zachodzi konieczność dowodzenia roszczenia przez powodów, którzy w zakresie przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, którą byli obowiązani wykazywać zgodnie ze spoczywającym na nich ciężarem dowodu, nie zaoferowali żadnego dowodu, podali jedynie przyjęte przez siebie z góry założenia do obliczenia roszczenia - stałe oprocentowanie kredytu oparte na stawce bazowej libor 3m i stałej przez cały okres kredytowania marży - które Sąd bezkrytycznie przyjął. Sąd bezpodstawnie uznał roszczenie powodów za z góry udowodnione z uwagi na treść analizowanego §10 ust. 2, nie zaś w oparciu o wszechstronne rozważenie materiału dowodowego sprawy. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż powodowie udowodnili roszczenie tj. wykazali, że sporna klauzula kształtuje ich prawa i obowiązki z naruszeniem dobrych obyczajów i rażąco narusza ich interes. W zakresie, w jakim Sąd zbadał sporne postanowienia pod kątem abuzywności, Sąd niezasadnie przyjął, że powodowie sprostali ciężarowi dowodu wykazując przesłanki abuzywności z art.385¹k.c., podczas gdy dla kluczowych przesłanek art. 385¹ k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie jej treści, nie rozpoznał ani nie ocenił żadnych dowodów przedstawionych przez pozwanego, wskazujących na konieczność dokonania odmiennej

oceny spornych klauzul, szczególnie w zakresie: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów oraz w sposób rażąco naruszający interes konsumenta. Sąd I instancji bez przeprowadzenia w tym przedmiocie dostatecznych ustaleń i opierając się tylko na twierdzeniach powodów, przyjął za udowodnione co do zasady kryteria ustalenia wysokości ewentualnego roszczenia, których zastosowanie nie znajduje normatywnego uzasadnienia, jak i które w okolicznościach sprawy mogłyby zostać ustalone dopiero w oparciu o odrębne wnioski dowodowe powodów, mogące prowadzić do ustalenia kryteriów, według których w sprawie winna zostać ustalona wysokość roszczenia na podstawie oprocentowania inicjalnego z dnia zawarcia umowy, które nie odzwierciedla przebiegu zmian oprocentowania kredytu powodów i przyjmowanie go przez Sąd pozbawione było jakichkolwiek podstaw. W szczególności bowiem w sprawie nie zachodziły uzasadnione podstawy, aby przyjąć, że w stosunku do kredytu powodów, skutkiem ewentualnego zastosowania art. 385¹ k.c. mogłoby być zastosowanie stopy procentowej kredytu w wysokości 2,75 % i kształtowane jedyne poprzez zmianę stawki bazowej L. 3m plus 1% marża przez cały czas trwania umowy. Wyprowadzenie takiej konkluzji stanowi przejaw bezkrytycznego przyjęcia argumentacji powodów, nie popartej dowodami i bez poczynienia w tej mierze ustaleń faktycznych i przeprowadzenia dowodów Sąd przyjmuje, wyłącznie na podstawie twierdzeń powodów, że zasadne jest ich twierdzenie, że w razie niezwiązania ich spornymi klauzulami, kredyt im udzielony doznaje w istocie przekształcenia w kredyt oprocentowany stałą stopą oraz kształtowany przez stawkę bazową L. 3m plus 1% marża;

2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak jakiegokolwiek odniesienia się w uzasadnieniu

wyroku do dowodów z dokumentów złożonych przez pozwanego w postaci: kopii wniosku kredytowego powodów, raportu Instytutu (...) pt: „Czynniki kształtujące cenę pieniądza na rynku bankowym w Polsce - analiza i projekcja” poza stwierdzeniem, iż nie jest to środek dowodowy o jakim mowa w art. 290 §1 zd.1 k.p.c., ekspertyzy pt. "Koszty finansowania kredytów walutowych (w szczególności denominowanych w (...)) przez (...) Bank, sporządzonej przez Głównego Ekonomistę (...) dr J. J., do treści których to dokumentów Sąd w ogóle się nie odniósł, nie podając nawet przyczyn, dla których dowody te pominął, a były one istotne w zakresie dowodzenia przez bank, że prawidłowo kształtował oprocentowanie kredytu powodów w oparciu o sporną klauzulę z § 10 ust.2 umowy, a którymi pozwany wykazywał brak rażącego naruszenia interesu powodów, czyli drugą z bezwzględnych przesłanek uznania klauzuli umownej za abuzywną której Sąd w okolicznościach niniejszej sprawy w ogóle nie rozważył;

3. art. 385¹ § 1 k.c. i art.385² k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a) nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta poprzez brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego naruszenia interesu powodów jako kredytobiorców, w tym interesu ekonomicznego, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając treść klauzuli zawartej w § 11 ust.2 i w § 7 ust.1 umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny powodów z pominięciem jakichkolwiek okoliczności dotyczących wykonywania umowy kredytu w spornym okresie, wysokości oprocentowania kredytu powodów w okresie, którego dotyczy pozew, nieodbiegania oprocentowania kredytu powodów od średniego rynkowego oprocentowania tego typu kredytów, korzyści uzyskanych przez powodów w związku z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego kursem (...) w postaci znacznie niższego oprocentowania niż przy kredycie Złotowym, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornych klauzulach spowodowało po stronie powodów powstanie szkody oraz z pominięciem interesu pozwanego banku, którego Sąd nie wziął pod uwagę w najmniejszym stopniu. Sąd przy ocenie tej przesłanki skupił się w zasadzie na samej treści spornych klauzul (przy czym Sąd w ogóle nie zanalizował spornego postanowienia § 7 ust.1 skupiając się jedynie na wyrwanym z kontekstu fragmencie tego postanowienia, wskazując jedynie na możliwość dowolnego kształtowania przez bank stopy oprocentowania kredytu w § 10 ust.2, co w jego ocenie rażąco narusza interes konsumenta , a co nie ma w zasadzie nic wspólnego z rażącym naruszeniem interesu konsumenta, bo ogólnikowość czy niejednoznaczność postanowienia nie może być utożsamiana z abuzywnością jako taką,

b) szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony przy ocenie zgodności spornych postanowień z dobrymi obyczajami dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest

charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej. Sąd dokonał oceny w oparciu o samo brzmienie klauzul lub ich fragmenty, a nie w oparciu o szereg dowodów, w tym zeznania powodów oraz dokumenty złożone przez pozwanego (wskazane powyżej), w oparciu o które należało zbadać dobre obyczaje na rynku kredytowym w momencie zawierania umowy przez powodów),

z uwzględnieniem okoliczności w jakich doszło do zawarcia umów przez powodów

z wyższym wykształceniem, w tym powódka z wyższym ekonomicznym, którzy mieli wiedzę o tym, że na rynku oferowane są kredyty z różnym oprocentowaniem, wiedzieli i godzili się

z tym, że oprocentowanie kredytu będzie się zmieniać co najmniej w oparciu o L. 3M,

a mimo wybierali ofertę pozwanego banku, o których sami zeznawali, bo była dla nich najkorzystniejsza jeśli chodzi o oprocentowanie;

c) wyprowadzeniu, dającego się wywieść z motywów rozstrzygnięcia wniosku, iż sporne

postanowienie stanowi podstawę do izolowanego od całokształtu relacji kontraktowej stron,

w oparciu jedynie o brzmienie konkretnego zapisu umowy, dokonywania oceny naruszenia dobrych obyczajów oraz interesów konsumenta, w sposób właściwy dla orzekania według przepisów art. 476³⁹ i n. k.p.c., tj. rozstrzygnięcia w przedmiocie abuzywności postanowienia ujmowanego in abstracto, z pominięciem jego osadzenia w umowie zawartej przez strony

w konkretnych okolicznościach, jak i zawierającej inne- poza spornym- postanowienia, których należyte rozważenie prowadzić winno do wniosku, iż pozycja konsumenta w spornej umowie nie doznawała zagrożenia, zaś w relacji stron, nie zachodził stan uzasadniający spełnienie przesłanek z art. 385¹ k.c., w szczególności przesłanki naruszenia interesów konsumenta, i to w kwalifikowanym, rażącym stopniu, którego stwierdzenie dopiero w takiej postaci, uzasadniać mogłoby sięgnięcie do środków ochrony przewidzianych w art. 385¹ k.c.

i tylko w takich okolicznościach mogłoby uzasadniać uwzględnienie powództwa, z uwagi na konieczność przywrócenia naruszonej równowagi kontraktowej stron;

d) zaniechaniu dokonania oceny spornego postanowienia, z uwzględnieniem wszystkich ustanowionych w przepisie art. 385¹ k.c. przesłanek oraz kwantyfikatorów określających stopień naruszenia interesów konsumenta, jako „rażący”, w ten sposób, iż Sąd I instancji podejmując rozstrzygnięcie, dostrzegając potencjalne naruszenie interesów powodów, poprzestał na stwierdzeniu stanowiącym powtórzenie przepisu, a zatem bezpodstawnie uznał, iż jakiegokolwiek (w jakimkolwiek stopniu) naruszenie interesów konsumentów w relacji

z pozwanym bankiem jako przedsiębiorcą czy jakakolwiek dysproporcja czy asymetria

w relacji uprawnień i obowiązków stron, nawet wynikająca z samej istoty ocenianego postanowienia umowy, jako ogólnikowego i nie poddającego się w ocenie Sądu weryfikacji, uzasadnia zastosowanie art. 385¹ k.c., bez konieczności rzeczywistego i wnikliwego rozważenia, czy na gruncie całokształtu postanowień umowy oraz z uwzględnieniem okoliczności jej zawarcia, sporne postanowienia umowy mogły zostać uznane za abuzywne;

e) zaniechaniu, przy badaniu abuzywności spornego postanowienia umownego zawartego w § 10 ust.2 rozważenia, czy wzajemny rozkład praw i obowiązków stron umowy, wynikający z całokształtu umowy, uzasadnia przyznanie konsumentowi ochrony w wyniku powołania się przez konsumenta na rzekomą abuzywność postanowień umowy, w taki sposób, iż na skutek uwzględnienia powództwa ukształtowane zostały nowe warunki umowy, nie przewidywane przez strony w dacie jej zawarcia, a jednocześnie stanowi to przejaw ingerencji Sądu w rozkład wzajemnych praw i obowiązków stron, zaburzający rzeczywisty rozkład ryzyka ponoszonego przez strony umowy kredytu zawartej na wieloletni okres,

w trakcie jej trwania, znacząco wykraczający poza skutek w postaci „niezwiązania konsumenta postanowieniem wzorca”, poprzez przyjęcie stałego oprocentowania kredytu

w spornym okresie wykonywania umowy, mimo, iż powodowie jako konsumenci posiadali

w tym zakresie gwarantowaną umową sferę możliwości działania (wcześniejsza spłata kredytu, w tym poprzez refinansowanie na warunkach korzystniejszych, możliwość wypowiedzenia umowy w każdym czasie, nawet bez

podawania przyczyny i z nad wyraz krótkim okresem wypowiedzenia); przyjęte przez Sąd I instancji podstawy zastosowania art. 385¹k.c. stanowią w tych okolicznościach, wyraz kształtującej ingerencji w postanowienia umowy, nie znajdującej uzasadnionej podstawy w przepisie art. 385¹ k.c., niedopuszczalnej przy uwzględnieniu zarówno rodzaju umowy, jak i jej istoty (umowa kredytu), okresu obowiązywania (wieloletni, z czego do daty orzekania upłynęła jedynie część tego okresu), jak i kluczowej okoliczności - braku możliwości wywodzenia skutecznych ocen co do przyszłych warunków determinujących zmiany oprocentowania, jak i braku możliwości stwierdzenia, iż warunki te w oparciu o sporną klauzulę, mogą wywołać jedynie niekorzystne dla konsumenta skutki;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385¹ § 2 k.c., w związku z art. 65 k.c., oraz art. 76 ustawy Prawo bankowe, w związku z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż w wyniku ewentualnego stwierdzenia abuzywności postanowienia §11 ust. 2 umowy, umowa łącząca strony może doznawać przekształcenia dalej idącego, aniżeli tylko polegającego na niestosowaniu § 10 ust. 2 umowy, tj. w taki sposób, iż:

a) bezskuteczność postanowienia § 10 ust. 2 umowy oznacza również

niezwiązanie powodów postanowieniem § 10 ust. 1, przewidującym, iż kredyt jest oprocentowany stopą zmienną z takim skutkiem, iż oprocentowanie kredytu powodów ma dla całego okresu kredytowania być równe stopie stałej określonej w § 1 ust 8 umowy - 2,75%,

b) umowa kredytu, przewidująca zmienne oprocentowanie kredytu, winna być

wykonywana w taki sposób, jak gdyby postanowienie § 10 ust. 1 nie zostało w niej zastrzeżone, wbrew wyraźnej woli stron wprowadzającej do umowy konstrukcję zmiennego oprocentowania kredytu, tj. wyłącznie w oparciu o stopę procentową przewidzianą w § 1 ust. 8 umowy, której - nawet przy zastosowaniu zasad wykładni oświadczeń woli - nie sposób uznać za objętą wolą i zgodnym zamiarem stron, jako mogącą mieć zastosowanie dla całego okresu umownego;

c) na skutek stwierdzenia abuzywności postanowienia § 10 ust. 2 umowa kredytu

doznaje istotnego przekształcenia, wbrew jej treści i celowi, tj. iż powinna być traktowana jako umowa o kredyt oprocentowany stałą stopą procentową,

d) uznanie za bezskuteczne postanowienia § 10 ust. 2 umowy rodzi po stronie

powodów roszczenie o zapłatę kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy kwotą zapłaconą w okresie spornym tytułem oprocentowania kredytu według stopy stosowanej przez pozwany bank, a kwotą która byłaby należna tytułem oprocentowania wyliczoną według stopy stałej przyjętej na podstawie § 1 ust. 8 umowy;

e) wymiar ewentualnego roszczenia powodów może zostać ustalony w sposób

określony w podpunkcie poprzedzającym, zaś same twierdzenia powodów w tym zakresie stanowią dostateczną podstawę do przyznania ochrony tak sformułowanemu roszczeniu i uznania żądania pozwu za usprawiedliwione co do zasady, również w zakresie sposobu ustalenia wysokości świadczenia,

f) na skutek stwierdzenia abuzywności postanowienia § 10 ust. 2

oprocentowanie kredytu udzielonego powodom kształtowane jest w oparciu o stawkę bazową L. 3m lus 1% marża stałą w całym okresie kredytowania.

Wobec podniesionych zarzutów skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez oddalenie powództwa w całości oraz w zakresie punktu 3. co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże od powodów solidarnie na rzecz pozwanego;

względnie o:

2. uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o:
3. zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne, dzieląc również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zarzutów apelacji w pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż chybionym jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 328 § 1 k.p.c. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia pozwala bowiem stwierdzić, że Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił motywy stanowiska przyjętego u podstaw rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu, co więcej uczynił to wieloaspektowo i wyczerpująco. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że pisemne uzasadnienie kwestionowanego wyroku w pełni realizuje funkcje przypisywane temu dokumentowi, który pełniąc rolę sprawozdawczą przede wszystkim pozwolił ma na zrekonstruowanie rozumowania, jakie wiodło do sformułowania wniosków przyjętych przez orzekający sąd, dla możliwości ich zweryfikowania w toku kontroli instancyjnej. Tak opisanym wymogom odpowiadają pisemne motywy orzeczenia sporządzone przez Sąd Rejonowy.

Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. wtedy tylko może mieć istotny wpływ na wynik sprawy, jeśli braki lub inna wadliwość uzasadnienia zaskarżonego wyroku uniemożliwiają Sądowi II instancji dokonanie kontroli instancyjnej (por. wyrok SN z dnia 06.08.2015 V CSK 671/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2015 r. VI ACa 1112/14 – legalis), co w badanej sprawie nie ma miejsca, w szczególności funkcji takiej nie wypełnia brak oceny dowodów, wskazanych szczegółowo w treści zarzutu, albowiem dokumenty te, którymi pozwany wykazywał brak rażącego naruszenia interesu powodów, czyli drugą z bezwzględnych przesłanek uznania klauzuli umownej za abuzywną stanowią uzupełnienie stanowiska apelującego, zajmowanego w toku procesu, którego Sąd Rejonowy nie podzielił.

Powodowie swoje roszczenie wywodzili z twierdzenia, że postanowienie § 10 ust. 2 umowy o kredyt hipoteczny, określające warunki zmiany oprocentowania kredytu waloryzowanego kursem (...), jako klauzula abuzywna nie wiąże stron, w związku z czym pozwany winien zwrócić powodom pobrane świadczenie nienależne. Powodowie oparli swoje roszczenie na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Pozwany z kolei w wywiedzionej apelacji podniósł szereg zarzutów zarówno w sferze przepisów procesowych, jak i materialnoprawnych sprowadzających się do wykazania, iż z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy nie można było wyprowadzić wniosku, że postanowienie zawarte w § 10 ust. 2 umowy kredytu zawartej w dniu 11 sierpnia 2006 roku

z powodami stanowi klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Odnosząc się do kolejnych podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za

usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Zarzuty strony pozwanej sprowadzają się do przeciwstawienia ocenie Sądu I instancji własnej, odmiennej oceny okoliczności faktycznych zachodzących w niniejszej sprawie na tle spornych postanowień łączącej strony umowy kredytowej, a dotyczących ustalenia mechanizmu zmiany wysokości określonego w umowie oprocentowania kredytu udzielonego powodom przez pozwaną Bank.

W tym miejscu nieodzownym jest poczynienie kilku uwag natury ogólnej. Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały

w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACA 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W przedmiotowej sprawie w istocie nie było możliwości negocjacji wzorca umowy co do indeksacji kredytu (w kształcie wynikającym z umowy) i negocjacje takie nie były prowadzone. Pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul. Brak jest też podstaw do przyjęcia, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do treści art. 69 ust 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem waloryzacji kwoty kredytu i rat kredytu oraz przeliczania tych należności

z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule waloryzacyjne nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. W związku z powyższym należy dokonać oceny kwestionowanych postanowień umownych w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Odnotować także należy, że stosownie do treści art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona, w tym również w przypadku kredytów udzielanych konsumentom. Konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Jednakże kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu muszą być rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie indeksacji.

Reasumując powyższy wątek, wolno powiedzieć, że w realiach niniejszej sprawy, występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone.

Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu (...), przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by

powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne.

W tej sytuacji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów, będących konsumentami, w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku.

Słusznie zatem Sąd I instancji przyjął, że w oparciu o sporne postanowienie umowne nie sposób wskazać, kiedy zmiana ulega oprocentowanie, w jaki sposób i w oparciu o jakie przesłanki dokonywana jest zmiana oprocentowania, a także jakie w danym okresie powinno być prawidłowo ustalone oprocentowanie. Ani w umowie ani w żadnym z przedstawionych przez strony dokumentów dotyczących stosunku zobowiązaniowego nie zostały w istocie zdefiniowane pojęcia „stopy referencyjnej” i „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego”. Te zwroty są niejasne, niekonkretne i nieczytelne. Ogólnikowe wskazanie, że istnieje możliwość jednostronnej zmiany oprocentowania w razie zmiany niesprecyzowanych bliżej w umowie „parametrów finansowych” nie może być uznane za „jednoznaczne”, transparentne i jasne.

Sąd pierwszej instancji słusznie dokonał więc indywidualnej kontroli charakteru spornego postanowienia pod kątem zaistnienia przesłanek abuzywności.

Odnosząc się do klauzuli zmiennego oprocentowania, przyznać należy, iż samo zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu nie stanowi samo w sobie niedozwolonej klauzuli umownej. Klauzula taka powinna być jednak skonstruowana w sposób uniemożliwiający pełną dowolność kredytodawcy - banku w dokonywaniu jej zmiany, pozwalając jednocześnie na weryfikację dokonywanych przez bank modyfikacji w przedmiocie oprocentowania udzielonego konsumentowi kredytu. Swoboda banku nie może oznaczać dowolności i możliwości dokonywania modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego od wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz w możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13, publ. LEX nr 1496006).

Sporne postanowienie ma w istocie charakter blankietowy, co stanowi naruszenie

art. 385¹ § 1 k.c.. Może zostać ono przez bank swobodnie wypełnione treścią co do przesłanek i częstotliwości zmiany oprocentowania, jak i w znacznej mierze co do samych mechanizmów jego ustalania. Sama strona pozwana nie potrafi wskazać, aby istniały u niej wewnętrznie ściśle określone, jasno sprecyzowane i weryfikowalne kryteria zmiany oprocentowania.

Na gruncie powoływanego przez skarżącego art. 76 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187) także wskazuje się, że zastrzeżenie

w umowie uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. II CKN 933/99, publ. LEX nr 54492). Klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. I CSK 46/11, publ. LEX nr 1102253). Niedopuszczalna jest klauzula umowna przyznająca bankowi uprawnienie do dokonywania w dowolnym czasie dowolnych zmian treści umowy, prowadziłoby to bowiem do rażącego uprzywilejowania banku jako partnera stosunku cywilnoprawnego. Zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania umożliwia przeniesienie części ryzyka kredytodawcy, związanej ze zmianami gospodarczymi, na konsumenta, ale powinno być tak określone w umowie, aby w chwili jej zawarcia konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zmiany jego oprocentowania nie

miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na te zmiany (por. Ofiarski, Zbigniew. Art. 76. W: Prawo bankowe. Komentarz. LEX, 2013).

Zasadnie Sąd Rejonowy odwołał się przy tym do reguł wykładni określonych w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG oraz w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE. Treść powołanej dyrektywy konstytuuje regułę bezskuteczności nieuczciwych warunków umownych w stosunku do konsumenta, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym jej zakresie. Celem takiego uregulowania było bowiem zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych praktyk wobec konsumentów.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. (sygn. II CSK 768/14, publ. OSNC 2015/11/132), iż uznanie postanowienia umowy kredytu bankowego przewidującego zmienną stopę oprocentowania kredytu za niedozwolone (art. 385¹ § 2 k.c.) nie jest równoznaczne z przyjęciem stałej stopy oprocentowania tego kredytu. Choć podniósł równocześnie, że zmiana oprocentowania ze zmiennego na stałe nie zmieniałyby charakteru stosunku obligacyjnego pomiędzy stronami w świetle art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, to miał na względzie, iż w rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do przyjęcia, że strony umówiły się na stałe oprocentowanie i właśnie na skutek odwołania się do ww. dyrektywy oraz reguł wykładni umów wynikających z art. 65 § 2 k.c. uznał zasadnie, że sposób zmiany oprocentowania powinien wynikać z wysokości wskaźnika L. 3M, tym bardziej, że właśnie w ten sposób bank określał oprocentowanie kredytu w czasie, gdy wskaźnik ten był dla niego korzystny. W tym zakresie należało odwołać się do opinii biegłego do spraw rachunkowości, co też Sąd I instancji uczynił, ustalając w ten sposób, o ile oprocentowanie pobrane przez bank w spornym okresie było wyższe od należnego.

Nie można zatem podzielić stanowiska apelacji, że poprzez uznanie spornej klauzuli za abuzywną dochodzi do nieuprawnionej ingerencji Sądu w treść umowy między stronami. Sąd nie uzupełnia bowiem (nie wprowadza) do umowy żadnego nowego postanowienia w miejsce niewiążącej klauzuli. Generalnym skutkiem uznania danego zapisu za niedozwolony jest brak związania nim konsumenta. Strony związane są natomiast pozostałymi postanowieniami, których treść przesądza o tym, czy oprocentowanie kredytu faktycznie da się zmienić.

Skarżący nie dostrzega, że strona powodowa wykazała abuzywność spornej klauzuli, Bank zaś nie dostarczył dowodu na to, że pobrane przez niego odsetki ponad tak ustaloną kwotę były jednak należne. Ciężar dowodu należności tego świadczenia spoczywał, wbrew zarzutom apelacji na Banku – skoro klauzula umowna, z której wywodził swe uprawnienie do ustalania oprocentowania, w okolicznościach sprawy nie wiązała powodów. Jeśli strony zgodnie ustaliły, że oprocentowanie miało być zmienne, a jednocześnie w umowie nie sprecyzowały mechanizmu tych zmian, to strona pozwana powinna udowodnić, że w świetle celu umowy, zgodnego zamiaru stron, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów dotyczących kredytów hipotecznych pobrane przez nią odsetki miały jednak uzasadnioną wysokość. Strona pozwana nie sprostowała zatem ciężarowi tak określonego dowodu, a ten spoczywał nie niej, skoro powoływała się na zasadność dokonywanej zmiany oprocentowania (art. 6 k.c.).

Stąd też odsetki umowne pobrane przez pozwaną, w zakresie w jakim nie znalazły uzasadnienie w treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony – miały charakter świadczenia nienależnego i podlegały zwrotowi, jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.). Kwotę zaś różnicy między odsetkami pobranymi oraz rzeczywiście należnymi, Sąd Rejonowy ustalił ostatecznie biorąc pod uwagę opinię biegłego sądowego, którą ocenił jako rzetelną, jasną i stanowczą, czego skarżący nie zakwestionował.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.)

i zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 900,00 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.